

JOANNA MIANOWSKA ▶

Z problematyki kulturalnej na łamach kwartalnika „Lithuania”

Stosunki między Litwą i Polską, jak wszystkie stosunki międzynarodowe, powinny układać się wielowarstwowo – nie tylko w sferze kontaktów międzypaństwowych, ale i wzajemnych kontaktów międzyludzkich, które wiążą się z polską lub litewską tożsamością kulturową. Słuszne i znamienne są zatem słowa Marii Starzyńskiej, wypowiedziane na łamach kwartalnika „Lithuania”: „Polacy i Litwini od momentu pojawienia się około tysiąc lat temu na arenie dziejów, zajmują mieszkania bezpośrednio ze sobą sąsiadujące. W ciągu tego tysiąclecia były okresy, kiedy drzwi (...) pozostawały na oścież otwarte, a nawet nie było między nimi w ogóle ściany działowej. Ale były też okresy, kiedy zatrzaskiwano na głucho najmniejsze okienka (...) Niestety ta druga tendencja dominowała w XX wieku”¹. Geopolityczne i geoeconomiczne przesunięcie polskich (litewskich również) kierunków współpracy w latach 90. naszego wieku pociągnęło za sobą również skutki kulturowe. Okres transformacji stał się dla kontaktów Litwinów i Polaków okresem ważnych zmian, gdyż wyzwolił z jednej strony otwartość, z drugiej zaś – wzajemny krytycyzm, nie ograniczając naturalnie jakościowo i ilościowo stosunków międzyludzkich. Choć zarówno Polska i Litwa przesunęły swoje zainteresowania w stronę Zachodu, nie wpłynęło to ujemnie na ich wzajemne stosunki, które obecnie cechuje wysoka dynamika, chociaż zgrzyty się zdarzają.

¹ „Lithuania”, red. M. Starzyńska, 1990 (1), s. 1.

Nie wdając się jednak w szczegóły politycznych stosunków polsko-litewskich, stwierdzić należy, że narody nasze, choć czasem poróżnione przez historię, cechowało przede wszystkim silne przenikanie się kulturowe. Wzorowym przykładem są naturalnie tradycyjnie przytaczane cytaty, by wspomnieć tylko Autora słów „Litwo, ojczyzna moja” – Adama Mickiewicza, czy noblistę – Czesława Miłozza. Obustronne zainteresowania obu krajów dorobkiem swoich literatury, sztuk plastycznych, muzyki, filmu czy teatru zaowocowało utworzeniem w roku 1990 kwartalnika „Lithuania”, który przedstawia szerokie spektrum problemów – życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne Litwy, a także stara się generalnie poruszać niełatwą problematykę stosunków polsko-litewskich. Nazwa kwartalnika nie jest dziełem przypadku, nawiązuje bowiem do chlubnych tradycji paryskiej *Lithuanii* założonej w roku 1904 przez Jozasa Petrulisa – organizacji gromadzącej młodzież z ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kwartalnik „Lithuania” w ciągu dziesięciu lat istnienia uwypuklił ważne momenty kształtowania się stosunków polsko-litewskich w dziedzinie kultury.

Nie sposób w krótkim przeglądzie odnieść się do wszystkich podejmowanych kwestii i tematów. Skupię się na bodaj najbardziej znaczących. Drukowany w Polsce kwartalnik przybliżył litewską kulturę Polakom, przedstawiając znane postacie litewskiej literatury – Kristijonasa Donelaitisa, Justinasa Marcinkevičiusa, Vytautasa P. Blože, Nijole Miliauskaite, Judity Vaicziunaite czy emigranta – Tomasa Venclovę. Mikołajus Konstantus Cziurlonis, Vytautas Landsbergis-Zemkalnis, Rimtautas Vincentas Gibavicius, Aldona Dvarionaite – to tylko niektóre z cyklu postaci portretowych w kwartalniku „Lithuania”. W czasopiśmie są i sylwetki Polaków wileńskich. Wymienić tu należy Romualda Mieczkowskiego, absolwenta wileńskiej polonistyki, autora tomików wierszy wydanych w Warszawie i Krakowie, który w swoich utworach opiewa Ostrą Bramę, Trzykrzyską Górę czy miejsca związane z pobytem w Wilnie Adama Mickiewicza². Także i Alicja Rybałko śławi złocone Wilno, pomnik Mickiewicza, wspominając przeszłość, wiąże ją z teraźniejszością³.

² „Lithuania” 1991, nr 1/2.

³ „Lithuania” 1997, nr 3/4, s. 14, 62–73.

Tematyka literatury dysydenckiej nie mogła zostać zaprezentowana na łamach kwartalnika w pełni, gdyż zbyt szerokie jest jej spektrum. Jednak kilkakrotnie przewija się tam nazwisko Tomasa Venclovy. Ciekawą wydaje się rozmowa przeprowadzona z tym znanym na świecie emigrantem litewskim jeszcze w roku 1991. Na pytanie Elżbiety Sawickiej i Marka Karpa: „Jaki jest wśród Litwinów stereotyp Polaka?” – Venclova odpowiada: „(...) wytworzył się taki stereotyp, że Polak to pan, dziedzic. Polak to arystokrata, Litwin to chłop” i kontynuuje pisarz: „(...) istnieje niestety stereotyp Polaka komicznego i niepoważnego”⁴. Periodyk, tym bardziej taki, który adresowany jest do elitarnego kręgu odbiorców, nie może naturalnie zmienić stereotypu – to bowiem proces długotrwały, o ile w ogóle możliwy. Już samo jednak wskazanie stereotypów – nie zawsze pozytywnych, może prowadzić do przekształceń.

„Lithuania” chętnie prezentuje kulturę mniejszości narodowych wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jeden z numerów kwartalnika za rok 1991 całkowicie był poświęcony Żydom wileńskim⁵. O żydowskim Wilnie pisały takie znakomitości jak Czesław Miłosz, Abraham Sutzkever czy wreszcie Marc Chagall. Warto poświęcić kilka słów temu ostatniemu. Chagall umieszczał swoje wiersze, pisane w języku jidysz w litewskim kwartalniku telawińskim *Die Goldene Keit*. Informację tę podaje tłumacz Chagalla – Zew Szeps⁶. Ciekawostką stanowi fakt już niepodany w kwartalniku, że ten sam wiersz wcześniej ukazał się w rosyjskim tłumaczeniu Lwa Bielińskiego *Wilenskaja Synagoga* i wszedł do wydanego w Moskwie w roku 1989 zbioru poezji i prozy Chagalla zatytułowanego *Anioły nad dachami*⁷. Warto wspomnieć, że Chagall w roku 1935 odwiedził Wilno, w tym bowiem mieście odbył się wówczas zjazd Żydowskiego Instytutu Naukowego (Judischer Wisnasszaftlecher Instytut). Na jednym z posiedzeń 15 sierpnia 1935 roku Chagall wystąpił z referatem *Co powinniśmy zrobić dla sztuki żydowskiej*⁸, w którym postulował utworzenie żydowskiego muzeum sztuki. Godnym podkreślenia jest fakt, że wówczas, kiedy w niektórych krajach i miejscach Europy szalał już antysemityzm,

⁴ „Lithuania” 1991, nr 1/2, s. 49.

⁵ „Lithuania” 1991, nr 2/3.

⁶ Ibidem, s. 124.

⁷ M. Chagall, *Angel nad kryshami*, tłum. z jidysz i posłowie L. Bierinskij, Moskwa 1989.

⁸ Ibidem, s. 127–132.

w Wilnie mógł odbyć się wspomniany zjazd, co nie przeszkodziło zresztą późniejszej rzezi Żydów na wileńskich Polanach.

Podążając dalej śladami tematyki żydowskiej na łamach kwartalnika, wspomnieć warto, że „Lithuania” drukowała wiersze Abrahama Sutzkewera. W jednym z numerów opublikowany został artykuł Natana Grossa *Poeta Abraham – człowiek Wilna. O polskich motywach w poezji Abrahama Sutzkewera*⁹. „Poeta Jerozolimy Litewskiej” (jak nazywa Gross Sutzkewera) opisywał w wierszach swoją wileńską młodość oraz wspólną historię Polaków i Żydów na Litwie. Godnym podkreślenia jest fakt, że szczególnie jaskrawo problematyka ta znalazła swój wyraz w poemacie *Do Polski*. W utworze tym Sutzkewer dokonuje rachunku sumienia, a ciekawostkę stanowi fakt, że za refren do swojego poematu wybrał znamienne dla polskiej poezji słowa – „smutno mi, Boże”, drukując je zawsze łacińskimi literami i nie tłumacząc w przypisie. W omawianym numerze kwartalnika prezentowane są zresztą różne kwestie związane ze stosunkami polsko-żydowsko-litewskimi.

Kwartalnik poświęca wiele miejsca także innym mniejszościom narodowym. W całości drukuje „Lithuania” epos wierszowany, poemat Jakuba Kołasa *Nowa ziemia* z przedmową i w przekładzie Czesława Seniucha¹⁰. Również i literatura ukraińska znalazła się w polu widzenia „Lithuanii”. Znany polski ukrajinista, profesor Florian Nieuważny próbuje przełamać stereotypy myślenia o poecie ukraińskim Maksymie Rylskim, prezentując również dwa wiersze poety w swoim przekładzie. Inny polski profesor Jerzy Litwiniuk recenzuje wypisy ukraińskiej literatury XX wieku.

Na łamach „Lithuanii” nie mogło zabraknąć tradycyjnego, choć do dzisiaj przecież nieco „kontrowersyjnego” wątku polsko-litewskiego. Jeden z zeszytów „Lithuanii” został całkowicie poświęcony Adamowi Mickiewiczowi z okazji 200-lecia urodzin. Zostały tam zgromadzone teksty autorów z wielu krajów, a w nich reminiscencje, eseje, rozprawy naukowe czy zwykłe notatki informacyjne. Ważną część składową zeszytu Mickiewiczowskiego stanowi materiał dotyczący recepcji twórczości Mickiewicza

⁹ „Lithuania” 1999, nr 3(32), s. 99 i inne.

¹⁰ „Lithuania” 1995, nr 1(14), s. 154, 155–159, 160–164 oraz inne numery „Lithuanii” drukujące kolejne części eposu Jakuba Kołasa *Nowa ziemia* w przekładzie Czesława Seniucha.

w różnych krajach i kulturach. Propozycję utworzenia międzynarodowego komitetu dla uczczenia Mickiewiczowskiego jubileuszu złożył profesor Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie, artysta malarz litewski Vincentas Gibavicius w rozmowie z Leonem Brodowskim, redaktorem naczelnym „Lithuanii”. W zeszycie tym, niejako wyprzedającym 200-lecie urodzin wieszczka, na uwagę zasługują wypowiedzi o *Panu Tadeuszu* takich znakomitości, jak Czesław Miłosz i Stanisław Różewicz. Obydwaj piszą o Mickiewiczowskim poemacie jako o utworze pogodnym, pełnym miłości i wiary w człowieka spragnionego wolności¹¹.

Szeroko jest prezentowany w zeszycie temat recepcji twórczości Mickiewicza w Chinach, na Węgrzech, w Szwecji, powiązaniach Mickiewicza ze światem Żydów. Interesującą tezę przedstawił w swoim studium badawczym profesor i dyplomata w jednej osobie – Mieczysław Jackiewicz. W artykule *Adam Mickiewicz i poeci litewscy* stwierdził on, że w każdym pokoleniu litewskich literatów widoczne są wpływy twórczości Mickiewiczowskiej. Jako potwierdzenie tej tezy następnym cyklem zeszytu został nazwany *Adam Mickiewicz – poeta powszechny*. Tu z kolei na uwagę zasługują artykuły Viktorii Pakeriene-Daujotyte *Adam Mickiewicz w kulturze Litwy XIX wieku*, korelujący tonem wypowiedzi i zawartych tez z rozprawą Jackiewicza¹². Adam Balcar opracował mapkę *Podróże Mickiewicza i poświęcone poecie pomniki, tablice pamiątkowe, muzea*. W zeszycie znalazł się też cykl *Pod patronatem wieszczka*, z którego można dowiedzieć się o towarzysztwie literackim im. Adama Mickiewicza, muzeach Mickiewiczowskich na świecie, propozycji scenariusza filmu o młodości wieszczka. Dodatkowo do tego cyklu jest rubryka *Na polsko-litewskich drogach*, a w niej interesujące wspomnienia o Mickiewiczu Mackiewicza (CAT), przekazane przez córkę autora książki o zbrodni katyńskiej.

Jeszcze w roku 1998 kwartalnik „Lithuania” powrócił do uroczystości Mickiewiczowskich. Program obchodów obejmował cztery działy: wydawnictwa, sesje naukowe, wystawy i konkursy. W publikacjach autorów różnych krajów i narodowości przewijała się myśl, że postać Adama Mickiewicza należy do wszystkich narodów byłej Rzeczypospolitej, całej Słowiańszczyzny i całej Europy. Warto nadmienić, że podobne tezy były pre-

¹¹ „Lithuania” 1996, nr 3/4, s. 44–45.

¹² Ibidem, s. 118–129.

zentowane na takich międzynarodowych gremiach, jak Kongres Sławistów w Krakowie, kongres Rusycystów w Bratysławie czy dziesiątki konferencji międzynarodowych poświęconych Adamowi Mickiewiczowi. Profesor Bazyli Białokozowicz w referacie *Adam Mickiewicz jako poetycki symbol polsko-litewskiego i polsko-wschodniosłowiańskiego zbliżenia, porozumienia i współpracy* konkluduje: „Twórczości Mickiewicza nie sposób zrozumieć bez uwzględnienia multietnicznego, wieloreligijnego i wielokulturowego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego tworzącego wraz z Koroną Polską Rzeczypospolitą Obojga – czy nawet jak chcą obecnie niektórzy – Czworą Narodów”¹³. Szkoda tylko, że w tym bogatym przeglądzie tematyki Mickiewiczowskiej i szerokiej recepcji twórczości wieszczka w różnych krajach zabrakło chociażby notatki informacyjnej o Mickiewiczu jako symbolu pojednania polsko-rosyjskiego.

„Lithuania” w roku 1997 zaprezentowała swoim czytelnikom zeszyt poświęcony podobieństwom i różnicom kultury litewskiej i polskiej. Stanowi on owoc spotkania przedstawicieli obu kultur w klasztorze nad Wigrami. W trakcie spotkania zebranych przyświecało motto z C.K. Norwida – „Mniej klócić się – więcej różnić”. Szeroka była panorama spraw i tematów poruszanych w Wigrach. Począwszy od spostrzeżeń historyka Jerzego Kłoczowskiego o kulturze litewskiej i polskiej w ich wzajemnych związkach poprzez wizję Wilna 2015 Zigmasa Daunorasa i Robertasa Staskevicziusa do prób syntezy Juliusa Szalkauskasa *Litewska kultura i kultura Litwy* (w tym: stosunki litewsko-polskie) i rozważań Jakubasa Minkevičziusa *Co to jest litewskość?*. Osobną grupę tekstów w omawianym zeszycie stanowią rozważania o innych sztukach. Rozpoczyna ją bardzo osobiste w swej wymowie słowo do uczestników spotkania Stasysa Eidrigeviciusa. Dalej zamieszczone zostały myśli Andrzeja Papuzińskiego o filmie *Siedem misteriów według Stasysa*, w którym została zasygnalizowana historycznie zasadnicza dla Polaków i Litwinów sprawa – wolność. W cyklu tym są również osobiste wynurzenia Ony Narbutiene o muzyce litewskiej i polskiej oraz ich wspólnych europejskich korzeniach. Jerzy Malinowski przekazuje swoje refleksje po obejrzeniu wystawy *Kształcenie artystyczne*

¹³ B. Białokozowicz, *Adam Mickiewicz jako poetycki symbol polsko-litewskiego i polsko-wschodniosłowiańskiego zbliżenia, porozumienia i współpracy*, [w:] M. Aleksiejenko red., *Słowo. Tekst Czas. Materiały konferencji międzynarodowej*, Szczecin 1999, s. 11, 12.

w *Wilnie i jego tradycje*. Jak wynika tylko z tego pobieżnego przeglądu, zbliżenie polsko-litewskie niejedno ma imię.

O współczesnych literackich związkach polsko-litewskich dywaguje Aleksander Sokołowski. Zdaniem badacza wiodą one od roku 1953 i gazety *Czerwony sztandar* ku współczesnym tomikom poezji, antologiom i zbliżeniu manifestującego się nawet poprzez książkę dziecięcą. W świetle przeprowadzonych przez Autora artykułu badań słuszne wydają się jego konstatacje: „Poezja polska Wileńszczyzny zyskała trwałe miejsce w sprzyjającej atmosferze wzajemnych kontaktów między obydwoma środowiskami twórczymi – polskim i litewskim”¹⁴. W zeszycie tym zawarte są też wiersze litewskie i przekłady z poezji litewskiej Wilnianina z pochodzenia – Tadeusza Chróścielewskiego, znanego łódzkiego prozaika, eseisty, filologa, a także Vitautasa Blože, Nijole Miliauskaite i innych w tłumaczeniu Danuty Brodowskiej.

Z zeszytem poświęconym tematyce podobieństw i różnic w kulturze polsko-litewskiej koresponduje następny z roku 1998, w którym, jak się zdaje, najważniejszym wydarzeniem jest opis uroczystości nadania honorowego obywatelstwa Litwy Jerzemu Giedroyciowi. Obchody tej uroczystości zbiegły się z wydaniem sześćsetnego numeru paryskiej „Kultury”. Pozwolę sobie zacytować słowa noblisty Czesława Miłosza wypowiedziane przy tej okazji: „Cieszę się, że tak wiele potrafił zdziałać mój przyjaciel, wielki człowiek litewskiego pochodzenia i o starym litewskim nazwisku”¹⁵. Słowa te są chyba wystarczająco wymowne, by pozostawić je bez komentarza. W omawianym numerze zamieszczone zostały również materiały ze spotkania wigierskiego oraz pleneru rzeźbiarzy litewskich i polskich pod kierownictwem Andrzeja Strumiłły. Warto podkreślić fakt uczestnictwa w spotkaniu wigierskim emigrantów – Czesława Miłosza i Tomasa Venclovy. Dla obydwu „tułaczy” nieobcy był przecież los Polski i Litwy. Warto zwrócić uwagę na słowa Venclovy z jego przemówienia *Litwo, ojczyzna nasza*: „Jestem nastawiony przeciwko litwinizowaniu Polaków na Wileńszczyźnie siłą, jak i przeciwko polonizacji przymusowej Litwinów na Sejneńszczyźnie (...) Polacy i Litwini powinni zrozumieć, że ich korzeniami

¹⁴ „Lithuania” 1997, nr 3/4, s. 183.

¹⁵ „Lithuania” 1998, nr 1/2, s. 11.

jest przede wszystkim Wielkie Księstwo Litewskie, a nie przedwojenna Litwa czy Polska¹⁶.

O trzecim spotkaniu (w Druskiennikach) twórców kultury polskiej i litewskiej traktuje pierwszy numer kwartalnika za rok 2000. Zeszyt ten jest przede wszystkim poświęcony uczczeniu dziesiątej rocznicy odnowienia niepodległości państwa Litewskiego. Zawarte są też tu refleksje redaktora naczelnego – Leona Brodowskiego, dotyczące dziesięciolecia kwartalnika i próby znalezienia ewentualnej recepty na redagowanie dobrego periodyku „dla elit” (słowa redaktora). W numerze tym znalazł się też dział *Białoruś litewska*, a w nim sto białoruskich książek XX wieku, typowanych przez znanego tłumacza – Czesława Seniucha.

Nie sposób w takim krótkim przeglądzie chociażby wymienić i odnieść się do problematyki kulturalnej, prezentowanej w ciągu dziesięciolecia istnienia periodyku. Pominięte w tym przeglądzie zostały artykuły o etnicznej i językowej mapie Polaków litewskich, dyskusja o poemacie *Metai (Rok)* K. Donielajtisa, o języku litewskim i prowadzonych nad nim badaniach, o Litwinach i Polakach na Uniwersytecie Wileńskim... W kwartalniku omawiane były arcyciekawe książki Ewy Berbereyusz *Książę z Maisons – Laffite* i Jerzego Giedroycia *Autobiografia na cztery ręce*, którą sam autor ocenił jako „suchą relację, a nie próbę tłumaczenia się czy usprawiedliwiania¹⁷”. Na uwagę zasługuje dział *Miscellanea*, a w nim na przykład wiersze Nijole Miliauskaite w tłumaczeniu Danuty Brodowskiej oraz nowa rubryka *Biblioteka Lithuanii*, w której prezentowane są książki o Wileńszczyźnie. Warto podkreślić, że literatura piękna na łamach kwartalnika postrzegana jest jako nośnik doniosłych, ważkich wartości artystycznych. Szkoda jednak, że zabrakło szerszego kontekstu litewskiej i polskiej literatury emigracyjnej. Przy okazji dziesięciolecia kwartalnika warto byłoby zadbać o poprawniejszy niekiedy język polski – dominować powinna jednak polszczyzna literacka, a nie gwara. Być może wynika to z wielu dość zawyłych tłumaczeń z języka litewskiego. I wreszcie jeszcze jedna uwaga – w dzisiejszych czasach natłoku informacyjnego nie sposób w tak niewielkim objętościowo periodyku jednakowo (to znaczy nie marginalnie) traktować problematykę polityczną, społeczno-ekonomiczną i kulturalną. Być

¹⁶ Ibidem, s. 82.

¹⁷ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, opr. K. Pomian, Warszawa 1994, s. 6.

może zdobyte dziesięcioletnie doświadczenie pozwoli na wybór którejś z dziedzin i poświęcenie jej większej uwagi. W każdym razie, parafrazując wyimek z referatu *Co to jest litewskość?* Jakubasa Minkevicziusa, chciałoby się powiedzieć: „Polskość pozdrawia litewskość i wyraża jej serdeczny szacunek i najlepsze życzenia”. Warto dodać, że wydawca „Lithuanii” Leon Brodowski został odznaczony Orderem Wielkiego Księcia Gedymina.